

Sygn. akt V KK 78/19

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 marca 2019 r.

sprawy P. H.

skazanego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 29 grudnia 2016 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

P. H. został oskarżony o popełnienie wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami 27 przestępstw kradzieży samochodów, przy czym 25 czynów dotyczyło włamania i zaboru w celu przywłaszczenia tych pojazdów (kwalifikowanych z art. 279 § 1 k.k.), jeden czyn usiłowania kradzieży z włamaniem z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. oraz jeden czyn – kradzieży z art. 278 § 1 k.k. Nadto oskarżono go o popełnienie przestępstwa z art. 258 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 r., w sprawie o sygn. akt II K [...], Sąd Okręgowy w Z. oskarżonego P. H. uznał za winnego tego, że:

- 1/ w bliżej nieustalonym dniu w okresie od 7 maja 2011 r. do 18 listopada 2014 r. w O., woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjął samochód marki J. o nr rej. [...] oraz znajdujące się wewnątrz rzeczy ruchome o łącznej wartości 45.000 zł wiedząc, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego – kradzieży z włamaniem – a więc uznał go za winnego przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 291 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł;
- 2/ w okresie od 5 września 2013 r. do dnia 18 listopada 2014 r. w N. i O. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przyjął 25 samochodów o łącznej znacznej wartości 747.192 zł, wiedząc, że zostały one uzyskane za pomocą czynów zabronionych – kradzieży i kradzieży z włamaniem - a więc uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k., i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.k. i art. 4 § 1 k.k., wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł;
- na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. przy zastosowaniu art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonego od popełnienia: czynu zarzucanego mu w punkcie XXVII aktu oskarżenia, zakwalifikowanego jako występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. oraz od czynu zarzucanego mu w punkcie XXIX aktu oskarżenia, kwalifikowanego jako występki z art. 258 § 1 k.k., a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa;

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego (oraz dwóch innych współoskarżonych) środek karny w postaci solidarnego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem;
- na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył kary pozbawienia wolności i grzywny i orzekł karę łączną 5 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.

Nadto Sąd orzekł o dowodach rzeczowych, o zaliczeniu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania i obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Apelacje od tego wyroku złożyli obrońca oskarżonego P. H. oraz prokurator, który zaskarżył wyrok na jego niekorzyść.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r., w sprawie II AKa [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego P. H., który na mocy art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść tego wyroku poprzez:

- 1/ naruszenie zasady swobody oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. wobec braku dążenia przez Sądy obu instancji do wyjaśnienia zaistniałych w sprawie oczywistych wątpliwości, co naruszyło w stopniu rażącym przepisy art. 167 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., a sprowadzało się do nierozpoznania przez sąd odwoławczy głównego zarzutu apelacji obrony i do bezpodstawnego zaakceptowania dowolnego rozumowania sądu pierwszej instancji, w zakresie składającego zmienne i sprzeczne ze sobą zeznania P. B. o udostępnieniu oskarżonemu przez niego pomieszczenia, w którym ujawniono samochody pochodzące z kradzieży oraz akceptacji braku dążenia przez Sąd I instancji weryfikacji wartości dowodowej odtajnionej notatki urzędowej Policji, co sprowadzało się do pominięcia podnoszonej konieczności przesłuchania świadków K. S., K. B. i A. K.;
- 2/ naruszenie zasady (art. 4 k.p.k.), iż organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w zw. z naruszeniem dyspozycji przepisu art. 433 § 2 k.p.k., co przejawiało się: całkowitym pominięciem

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia okoliczności charakteryzujących zachowanie się świadka P. B. na sali rozpraw, i ucieczką od konieczności oceny jego diametralnie różnych, a mający przy poszlakowym charakterze sprawy, kolosalne znaczenie dla oceny sprawstwa oskarżonego zeznań, które w swym zewnętrznym obrazie (ostatecznej ocenie) zaprzeczają temu, że P. H. był osobą, której udostępnił on pomieszczenia służącego do przechowywania utraconych pojazdów;

3/ naruszenie zasady wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k., albowiem Sąd odwoławczy niezasadnie w niepowtarzalnych realiach tej sprawy, do reguły tej nie odwołał się.

W podsumowaniu, jak to ujął autor kasacji – „Uchybienie wskazanym przepisom prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na treść prawomocnego wyroku, doszło tu bowiem do utrzymania w mocy wyroku sądu pierwszej instancji, zawierającego w opisie czynu zabronionego bardzo ważne ustalenie, poczynione właśnie z obrazą tych przepisów, przypisanie zaś oskarżonemu działania w zamiarze ustalonym wpłynęło, jak wynika z uzasadnień wyroków obu instancji, na wymiar kary oraz na ocenę jej współmierności przez Sąd Apelacyjny, której niewspółmierność również kwestionuję poprzez naruszenie podanych wyżej przepisów (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.)”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z. (wypada zauważyć, że poprawnie należało wnioskować także uchylenie wyroku Sądu I instancji - uwaga SN).

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w N. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Mimo podniesienia licznych zarzutów, żaden z nich nie okazał się wskazywać na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. Nie doszło bowiem w ogóle do naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów.

Uzasadnienie kasacji w całości skierowane jest przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji w tej sprawie, co podkreśla sam skarżący podnosząc, że „nie można czynić takich ustaleń, jakie uczyniły tu sądy obu instancji”. Wszystkie zarzuty sformułowane w kasacji i argumenty przedstawione w jej uzasadnieniu sprowadzają się w istocie do zarzutu dotyczącego uznania zeznań świadka P. B. za wiarygodne. Skarżący kwestionuje, by możliwe było poczynienie tychże ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka P. B.. Podniósł szereg argumentów, z których żaden nie wytrzymuje konfrontacji z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Nie można się zgodzić ze skarżącym co do tego, iż Sąd I instancji nie miał podstaw by ustalić, że pomieszczenia, w którym znaleziono części samochodowe, nie podnajmował skazany P. H.. Obrońca w uzasadnieniu kasacji przedstawił po prostu odmienny pogląd, niż przyjął Sąd I instancji, a który to pogląd Sąd odwoławczy uznał za słuszny i zaaprobował go. Tak na przykład nie było możliwe, by skazany jedynie stał sobie obok osoby zajmującej się rozbieraniem samochodów, skoro policjanci, którzy dokonali zatrzymania P. H., słyszeli dwa urządzenia pracujące równocześnie, a w garażu przebywały jedynie dwie osoby (zob. zeznania świadka na k. 1234 oraz 2273v i nast.).

Sąd I instancji odniósł się do wszystkich kwestii, które obecnie skarżący podnosi w zarzutach kasacyjnych, przedstawiając swój odmienny pogląd co do oceny dowodów. W szczególności nie zaniedbał Sąd analizy kwestii „zmienności i sprzeczności” zeznań P. B.. Przyznał nawet, iż zeznania te były niekonsekwentne, a świadek nie wypowiadał się w sposób stanowczy i nie potrafił też przekonująco wyjaśnić rozbieżności w swoich relacjach. Dalej Sąd Okręgowy stwierdził – „Jednak, biorąc pod uwagę pozostały materiał dowodowy, w szczególności fakt, iż P. H. i D. G. znają K. J. i z tego powodu mogli mieć dostęp do wiedzy, że osoba ta ma do wynajęcia lokal użytkowy, fakt, że to w pomieszczeniach K. J. (...) zatrzymano P. H. i M. L. w czasie kiedy dokonywali rozbioru samochodu oraz fakt, że jak wiadomo z zeznań R. B. D. G. proponował mu wynajęcie garażu *„podstawiając kogoś fikcyjnego do spisania umowy”*, w ocenie sądu jako wiarygodne jawią się zeznania świadka, z których wynika, że podpisał

umowę najmu jako typowy „słup”, na prośbę D. G. i P. H. w zamian za alkohol i drobną kwotę pieniężną”.

Sąd przesłuchał również świadka R. Ł. (zob. szczegółowe i rzeczowe odpowiedzi na k. 2273v i nast.) na okoliczność sposobu przesłuchania P. B. i celem ustalenia, czy wobec świadka stosowany był podstęp albo sugestia w czasie pierwszego przesłuchania. Zarzuty tego rodzaju nie znalazły żadnego potwierdzenia (k. 2260 i nast.). Przesłuchujący P. B. funkcjonariusz R. Ł. potwierdził, że zeznania świadka w omawianym zakresie były spontaniczne, dobrowolne i jednoznaczne. Uznał Sąd zatem, że pozostałe relacje świadka P. B. stanowią „nieudolną próbę odsunięcia podejrzeń od oskarżonych G. i H.”. Następnie Sąd Okręgowy podsumował – „Świadek jest osobą bezrobotną, jak sam stwierdza, alkoholikiem, który często wchodzi w konflikt z prawem. Ta wiedza na temat jego osoby tym bardziej przekonuje, że nie miał skrupułów, by umowę najmu w okolicznościach jakie opisał na k. 1844 podpisać, a następnie, czy to w imię solidarności z oskarżonymi, czy też w obawie przed nimi, faktowi temu zaprzeczył”. A zatem Sąd I instancji miał, zgodnie z regułami z art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., możliwość uznania, że faktycznie pomieszczenia, w których odkryto części samochodowe, wynajęli i użytkowali P. H. i D. G., a P. B. jedynie fikcyjnie figurował na umowie jako wynajmujący.

Sąd odwoławczy nie naruszył także przepisów dotyczących kontroli odwoławczej, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., uznając takie ustalenia Sądu pierwszej instancji za logiczne i zgodne z art. 7 k.p.k. Sąd ten odniósł się do podobnych zarzutów przedstawionych w apelacji obrońcy w sposób prawidłowy i zgodny z zasadami kontroli odwoławczej, a swoje stanowisko uzasadnił w sposób rzetelny i przekonujący. Stwierdził między innymi, że ustalenia Sądu I instancji nie mogą budzić żadnych wątpliwości co do takich faktów, iż: pomieszczenie w O. faktycznie wynajęli i użytkowali P. H. i D. G., w dniu 18 listopada 2014 r. właśnie w tym miejscu funkcjonariusze Policji zatrzymali na gorącym uczynku P. H. i M. L. w czasie demontażu samochodu marki G., który został skradziony na terenie Niemiec, zaś w pomieszczeniach gospodarczych w N. podnajmowanych przez D. G. i w pomieszczeniu użytkowym w O. odnaleziono

części, podzespoły i rzeczy osobiste poszkodowanych ze skradzionych pojazdów, które zostały przypisane m.in. skazanemu P. H..

Sąd II instancji nie czynił przy tym własnych ustaleń faktycznych w tej sprawie, tak więc nie musiał przedstawiać argumentów na poparcie powyższych tez, ponieważ uczynił to Sąd I instancji, przeprowadzając postępowanie dowodowe, a Sąd odwoławczy te ustalenia w pełni zaakceptował. Toteż Sąd Apelacyjny nie musiał dokonywać własnej oceny zeznań P. B., a tym samym nie naruszył w tym zakresie art. 7 k.p.k. – a zatem zarzut autora kasacji został błędnie skierowany przeciwko orzeczeniu tego Sądu, chociaż Sąd drugiej instancji nie mógł przepisów art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. naruszyć. Nie doszło również do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w kontekście naruszenia art. 167 k.p.k., skoro na Sądzie I instancji nie spoczywał obowiązek przeprowadzenia określonego dowodu.

Nie było również możliwe naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., skoro nie powstały żadne wątpliwości co do sprawstwa skazanego P. H. – nie liczą się przy tym „wątpliwości” ponoszone przez obrońcę, lecz rzeczywiste wątpliwości wynikające z niejednoznacznego materiału dowodowego. Takie jednak w tej sprawie nie wystąpiły.

W toku postępowania w niniejszej sprawie nie zostały naruszone przepisy z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (zarzut z pkt II a. petitum kasacji). Wypada zauważyć, że w sytuacji, gdy strona nie składa stosownych wniosków dowodowych, nie można oczekiwać od Sądu, że będzie on realizował funkcję śledczą przez poszukiwanie dowodów w procesie udowadniania sprawstwa i winy oskarżonego. Powinność sądu wynikająca z art. 167 k.p.k. powstaje tylko wtedy, gdy dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych uzależnione jest od przeprowadzenia dowodu, o którym Sąd powziął informację.

Obrońca powołuje się na „odtajnioną notatkę urzędową Policji”, której lektura winna skłonić Sąd I instancji (bądź w toku postępowania odwoławczego Sąd drugiej instancji) do przeprowadzenia z urzędu dowodu w postaci przesłuchania w charakterze świadków K. S., K. B. i A. K. (lub K.). Chodzi zapewne o notatkę urzędową Wydziału Kryminalnego KPP w N. z dnia 8 czerwca 2015 r. (k. 1816 –

1819, tom X), co do której obrońca wnosił o jej ujawnienie (wniosek z dnia 4 sierpnia 2015 r., k. 2004, tom XI). Na rozprawie w dniu 31 maja 2016 r. Sąd na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. zaliczył w poczet dowodów między innymi ten dokument, uznając go za ujawniony bez odczytania (k. 2320v – 2321, tom XII). Skoro zatem żadna ze stron nie wносиła nawet o jego odczytanie, to nie można czynić Sądowi zarzutu, iż z urzędu nie czynił dalszych ustaleń co do okoliczności ujawnionych w notatce.

Dodatkowo należy podnieść, iż Sąd Najwyższy z urzędu rozważył także kwestię, czy nie wystąpiła bezwzględna przesłanka odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Konieczne bowiem jest w każdej sprawie wykazanie, że czyn zarzucany w akcie oskarżenia jest tożsamy z czynem przypisanym na mocy wyroku sądu pierwszej instancji.

Podstawą tych rozważań jest przyjęta w akcie oskarżenia przez prokuratora kwalifikacja prawna czynów zarzuconych oskarżonemu P. H.. Mianowicie, prokurator zarzucił w punktach I - XXVII przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., a w jednym wypadku z art. 278 § 1 k.k. Należało zatem rozważyć, czy wystąpił brak tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego. W tej sytuacji wypada zauważyć - po pierwsze, że kwalifikacja prawna przedstawiona w akcie oskarżenia nie wiąże sądu, zgodnie z zasadą *iura novit curia*. Stanowi jedynie propozycję (sugestię) dla sądu, który może ją zaakceptować, ale może ją też diametralnie zmienić (art. 399 k.p.k.). A zatem, sąd może poruszać się dowolnie w granicach danego zdarzenia historycznego, którego opis znajduje się w akcie oskarżenia. W niniejszej sprawie opis zdarzenia faktycznego miał szerszy zakres przedmiotowy, niż wynikałoby to z samej kwalifikacji prawnej. Po drugie – opis czynu przedstawiony w akcie oskarżenia wybiegał poza realizację znamion przestępstwa kradzieży i kradzieży z włamaniem, skoro prokurator zarzucił oskarżonemu także po dokonaniu kradzieży i kradzieży z włamaniem - „pomoc w ukryciu części i podzespołów z poszczególnych pojazdów”. Między innymi w następstwie takiego sformułowania zarzutów, pod ocenę sądu poddano zdarzenie historyczne, które może być zakwalifikowane z art. 279 § 1 k.k. lub 278 § 1 k.k., ale także z art. 291

§ 1 k.k. W rezultacie, słusznie Sąd przypisał oskarżonym – m.in. P. H. – czyn w postaci paserstwa z art. 291 § 1 k.k. w stosunku do 26 samochodów.

Sąd I instancji dostrzegł ten dysonans między opisem zdarzenia faktycznego, a kwalifikacją prawną przedstawioną w akcie oskarżenia i przyjął, że treść zarzutów stawianych oskarżonym w punktach I - XXVI aktu oskarżenia pozwalała na zmianę kwalifikacji prawnej tych czynów, w kierunku rozważenia przestępstwa paserstwa z art. 291 § 1 k.k. – tym bardziej, że relacja między czynem wypełniającym znamiona przestępstwa umyślnego paserstwa, a wyczerpującym dyspozycję art. 279 § 1 k.k., w przypadku zaistnienia więzi czasowo-sytuacyjnej, da się określić, jako czyn współukarany następczy. Prowadzi to do uznania, że przy skazaniu za kradzież z włamaniem bezkarne jest to, co sprawca zrobi z produktami tego przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 r., III KK 334/12, Biul.PK 2013, Nr 5, poz. 7 - 10). Trafnie Sąd uznał, że ramy postępowania jurysdykcyjnego określone powinny być przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. W rezultacie, zasada skargowości w tym przypadku nie ograniczała Sądu I instancji w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanych czynów. Sąd nie był związany ani szczegółowym opisem czynu w akcie oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez prokuratora. Jedynie zdarzenie historyczne, jako opis określonych faktów z przeszłości, wiązało Sąd orzekający w sprawie. To od przyjętej w akcie oskarżenia hipotezy kwalifikacji prawnej i szczegółowości przedstawienia zdarzenia mającego realizować tę hipotezę zależy możliwość modyfikacji opisu czynu przez sąd w fazie jurysdykcyjnej procesu; zatem im bardziej precyzyjnie zdarzenie poddane przez prokuratora osądowi zostało opisane, tym mniejsze są możliwości sądu w przyjęciu odmiennej jego oceny i dokonania ewentualnych zmian (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r., II KK 234/14, OSNKW 2015, z. 2, poz. 14). Stąd nie tylko dopuszczalne, ale i uzasadnione było w niniejszej sprawie, przy braku dowodów na to, by skazany P. H. dokonał kradzieży i kradzieży z włamaniem pojazdów opisanych w punktach I - XXVI aktu oskarżenia, dokonanie zmiany opisu czynu i kwalifikacji prawnej.

Sąd Okręgowy w Z. zmieniając opis czynów oraz ich kwalifikację prawną w kierunku art. 291 § 1 k.k., nie naruszył zasad tożsamości czynu.

W podsumowaniu powyższych rozważań Sąd Najwyższy stwierdza, że przedstawione w kasacji zarzuty należało ocenić jako oczywiście bezzasadne, a zatem kasacja podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 637a k.p.k. skazanego obciążono kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.